

Marek A. Nowicki

Europejski Trybunał Praw Człowieka - przegląd orzecznictwa : (edycja 4 - grudzień 1991)

Palestra 36/5-6(413-414), 87-89

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Europejski Trybunał Praw Człowieka

Przegląd orzecznictwa

(edycja 4 - grudzień 1991)

Toth przeciwko Austrii (nr 224.A, orzeczenie - 12 grudnia 1991).

Skargę do europejskiej Komisji Praw Człowieka złożył obywatel austriacki mieszkający w Grazu i pracujący przy zmywaniu naczyń w restauracji. Sąd nakazał jego aresztowanie w związku z zarzutem poważnych oszustw, dokonanych za pomocą sfałszowanych czeków. Zdaniem sądu, decyzję o aresztowaniu uzasadniało to, że oskarżony ukrywa się wykorzystując fakt, iż nie ma stałego adresu. Oprócz tego sąd podał jako argument ryzyko ponownego popełnienia przez niego, podobnych przestępstw; jest on wszak recydywistą. Jakiś czas później wydano międzynarodowy nakaz aresztowania w związku z ujawnieniem innych jedenastu wielkich oszustw na terenie Austrii i RFN. Po kilkumiesięcznych poszukiwaniach aresztowano go w styczniu 1985 r. na lotnisku w Grazu.

Podczas śledztwa i procesu oskarżony wielokrotnie domagał się zwolnienia z aresztu, ale za każdym razem bezskutecznie. Po trzech latach od aresztowania uznano go winnym i skazano na cztery i pół roku więzienia. Zarzuty, z którymi Toth zwrócił się do Europejskiej Komisji Praw Człowieka dotyczyły przede wszystkim bezpodstawnego, w jego mniemaniu, przetrzymywania w areszcie oraz przewlekłości postępowania sądowego, w szczególności przed sądem apelacyjnym. Komisja uznała, że miało miejsce pogwałcenie art. 5 ust. 3 i 4 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Trybunał przypominał, że obowiązkiem władz sądowych w każdym kraju jest zapewnić, aby okres aresztowania podczas śledztwa nie przekroczył granic rozsądku. W tym celu sąd ma obowiązek rozważyć wszystkie okoliczności za i przeciw istnieniu rzeczywistej potrzeby przetrzymywania podejrzanego w areszcie. Trzeba cały czas pamiętać przy tym o konieczności respektowania zasady domniemania niewinności i poszanowania wolności osobistej. Ponadto Trybunał stwierdził, że istnienie uzasadnionego podejrzenia, iż aresztowany dopuścił się przestępstwa jest warunkiem *sine qua non* przekonania, że przetrzymywanie w areszcie jest uzasadnione, jednakże po upływie pewnego czasu to nie wystarcza. W każdym przypadku zadaniem Trybunału jest więc ustalenie, czy inne podstawy przytaczane przez władze sądowe usprawiedliwiły przedłużające się pozbawienie wolności. Nawet gdyby okazały się one odpowiednie i wystarczające, Trybunał bada jeszcze, czy organy śledcze oraz sąd wykazały właściwe zaangażowanie i prowadziły postępowanie dostatecznie energicznie i szybko, biorąc pod uwagę fakt, że mają do czynienia z osobą pozbawioną wolności.

Analizując deklarowane przez władze austriackie powody przetrzymywania Totha w areszcie Trybunał stwierdził, że miały one prawo obawiać się, iż może on ponownie dopuścić się przestępstw podobnych do tych, o które go oskarżono. Istniały także dostateczne ar-

gumenty uzasadniające przypuszczenie, że będzie się on ukrywał. Trybunał dopatrywał się jednak takich braków w prowadzeniu postępowania, które spowodowały, iż trwało ono zbyt długo, bez żadnych ku temu powodów. Powodowało to, oczywiście, tym dłuższe przetrzymywanie Totha w areszcie. W ten sposób, zdaniem Trybunału, nastąpiło pogwałcenie art. 5 ust. 3 Konwencji Europejskiej

Autor skargi zarzucił także, że nie miał możliwości uczestniczyć w posiedzeniu sądu apelacyjnego, który rozpatrywał zażalenie na postanowienie o odmowie uwzględnienia wniosku o uchylenie aresztu. Nie mógł wziąć udziału w tym posiedzeniu również jego obrońca. Był natomiast obecny prokurator. Zdaniem skarżącego, naruszono w ten sposób zasadę równości broni. Władze austriackie, broniąc się przed tym zarzutem, przekonywały, że obecność skarżącego przed sądem I instancji wystarczyła. Trybunał stwierdził, iż państwa-strony Konwencji Europejskiej nie mają obowiązku stosowania postępowania dwuinstancyjnego przy rozpatrywaniu wniosków o zwolnienie z aresztu. Jeśli jednak ono jest, to powinno się gwarantować oskarżonemu w postępowaniu apelacyjnym takie same prawa, jak w postępowaniu przed sądem I instancji, i umożliwić mu osobisty w nim udział. Ponieważ tego nie uczyniono, postępowanie apelacyjne nie było kontradiktoryjne. Nastąpiło w ten sposób naruszenie art.5 ust.4 Konwencji.

Trybunał oddalił natomiast podobny zarzut skarżącego dotyczący postępowania wszczętego przez sąd apelacyjny na wniosek sędziego śledczego o przedłużeniu aresztowania w toku śledztwa. Zdaniem Trybunału, wykracza to poza zakres ochrony z art.5 ust.4 Konwencji. Toth mógł w każdej chwili złożyć swój

własny wniosek o zwolnienie z aresztu, który byłby rozpatrywany osobno, i z możliwością wezwania go do udziału w posiedzeniu na takich samych warunkach, jak prokurator. Ewentualnych nieprawidłowości powstałych w toku takiego postępowania zarzut z art.5 ust.4 Konwencji, oczywiście, dotyczyłby. Nie wszyscy sędziowie podzielili ten pogląd, ale ci, którzy go nie podzielili, znaleźli się w mniejszości.

Clooth przeciwko Belgii (nr 225.A, orzeczenie - 12 grudnia 1991).

We wrześniu 1984 r. sędzia śledczy postanowił aresztować skarżącego w związku z podejrzeniem o morderstwo i podpalenie. Poprzednio był on już karany za poważną kradzież i dezercję.

W skardze do Europejskiej Komisji Praw Człowieka skarżący zarzucił, że zbyt długo był przetrzymywany w areszcie wbrew art. 5 ust. 3 Konwencji Europejskiej. Trwało to ponad 3 lata. Władze belgijskie, biorąc pod uwagę, że istniały poważne dowody świadczące o jego winie oparły decyzję o aresztowaniu przede wszystkim na tym, że istniała ich zdaniem poważna i uzasadniona obawa popełnienia przez niego kolejnych podobnych przestępstw. Decyzje o aresztowaniu uzasadniano również wymaganiami śledztwa oraz ryzykiem nastąpienia zmywy w celu wprowadzenia sądu w błąd. Podkreślano również istnienie prawdopodobieństwa, że skarżący będzie się ukrywał.

Oceniając kolejno wymienione argumenty Trybunał stwierdził, że ciężar zarzutów może uzasadniać aresztowanie podejrzanego w celu zapobieżenia popełnianiu dalszych równie poważnych przestępstw. W takiej sytuacji należy jednak ocenić, czy niebezpieczeństwo tego rodzaju jest dostatecznie prawdopodobne, a zastosowane środki odpowied-

nie w świetle okoliczności sprawy, a w szczególności dotychczasowego życia podejrzanego.

Trybunał zwrócił uwagę, że poprzednio popełnionych przez niego przestępstw nie można porównywać z tym, o które toczy się sprawa, ponieważ były one drobne. Ponadto, po kilku miesiącach śledztwa psychiatrzy stwierdzili, iż jest on osobnikiem niebezpiecznym i powinien być umieszczony w odpowiednim zakładzie. W świetle takiej opinii sąd, przedłużając okres aresztowania, powinien był wskazać taki właśnie zakład, a tego nie uczynił, pozostawiając go w zwykłym areszcie. Wymagania śledztwa mogą wystarczająco uzasadniać przedłużenie aresztowania, ale tylko na początku. Z biegiem czasu i w miarę zbierania nowych dowodów ryzyko związane z tym, że podejrzany gdyby znalazł się na wolności, to utrudniałby śledztwo stopniowo zmniejsza się. W pewnym momencie tego rodzaju argument przestaje uzasadniać dalsze are-

szowanie, tym bardziej w sytuacji, gdy śledztwo toczy się zbyt powoli z powodu niewłaściwej pracy sędziów śledczych. Również argument o możliwej zмовie przestaje ważyć wraz z postępowaniem śledztwa. Trybunał zwrócił uwagę, że władze nie przedstawiły żadnego poważnego argumentu, z którego można byłoby wysnuć wnioski, iż takie niebezpieczeństwo rzeczywiście istnieje. W tym stanie rzeczy Trybunał orzekł, że okres przetrzymywania Clootha w areszcie przekroczył rozsądny termin w rozumieniu art. 5 ust. 3 Konwencji Europejskiej, i w ten sposób doszło do jego naruszenia.

Trybunał rozpoznał również 14 spraw przeciwko Włochom. Wszystkie one dotyczyły takiego samego zarzutu, a mianowicie przewlekłości postępowań w sprawach karnych i cywilnych. Trybunał postanowił skreślić je z listy ze względu na brak dostatecznych przesłanek, z których wynikałoby, że skarżący w dalszym ciągu są zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy i popierają skargę.

Marek A. Nowicki